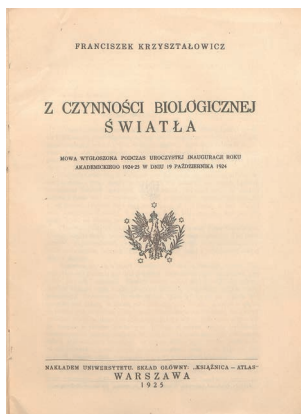


Sceptrum Regiminis et Catenam Dignitatis



Inauguracje roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim w okresie międzywojennym

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku akademickiego jest jednym z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu uniwersyteckim. Z jednej strony stanowi podsumowanie minionych dwunastu miesięcy pracy, z drugiej zapowiada kolejne dwa semestry nauki. Jednocześnie jest to także święto studentów, kadry naukowej oraz administracji uczelni, podczas którego można zaobserwować wszystkie elementy akademickiego ceremoniału, tj. porządek pochodu, okolicznościowy strój, insygnia, oraz usłyszeć charakterystyczne słowa i pieśni. Wiele tradycji zauważalnych współcześnie na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym odwołuje się do przeszłości, z tego też powodu cofnijmy się do czasów przed II wojną światową, by przypomnieć, jak celebrowano początek nowego roku akademickiego w okresie, gdy wydziały Lekarski i Farmaceutyczny znajdowały się w strukturach Uniwersytetu Warszawskiego.

Od momentu wskrzeszenia polskojęzycznego Uniwersytetu w 1915 r. aż do ostatniej przed wojną inauguracji w 1938 r. spotkania te były corocznie poprzedzane odprawianym nabożeństwem, które organizowano w kościele Wizytek przy Krakowskim Przedmieściu¹. Od jesieni 1922 r. Senat Uniwersytetu występował na mszach w togach i insygniach, które kilka miesięcy wcześniej podarował uczelni marszałek Józef Piłsudski. Zorganizowany jednak pochód do kościoła z terenu uniwersyteckiego przy Krakowskim Przedmieściu zaczął wyruszać dopiero od roku 1936. Wcześniej dostojnicy uczelniani przebierali się w ceremonialne szaty tuż przed rozpoczęciem mszy w zakrystii. Nabożeństwo w kościele Wizytek najczęściej celebrował dziekan Wydziału Teologii Katolickiej, a kazanie z ambony głosił jeden z członków tej jednostki uczelnianej. Spotkania gromadziły bardzo dużą publiczność, czego dowodzą zdjęcia ukazujące przed świątynią tłumy młodzieży studenckiej. W okresie międzywojennym odbywały się też nabożeństwa inauguracyjne dla studentów innych wyznań: w kościele ewangelicko-augsburskim (wygłaszane przez dziekana Wydziału Teologii Ewangelickiej) oraz w cerkwi metropolitarnej św. Marii Magdaleny na Pradze (celebrowane przez kierownika Studium Teologii Prawosławnej, wprowadzone dopiero kilka lat po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej). Zapraszał na nie sam rektor, a godziny planowano tak, by uroczystości się ze sobą nie pokrywały. Dziś tradycja spotkań akademików w świątyni na początku roku akademickiego jest kontynuowana, czego dowodzą organizowane corocznie nabożeństwa w kościele pw. Opatrzności Bożej przy ul. Dickensa.

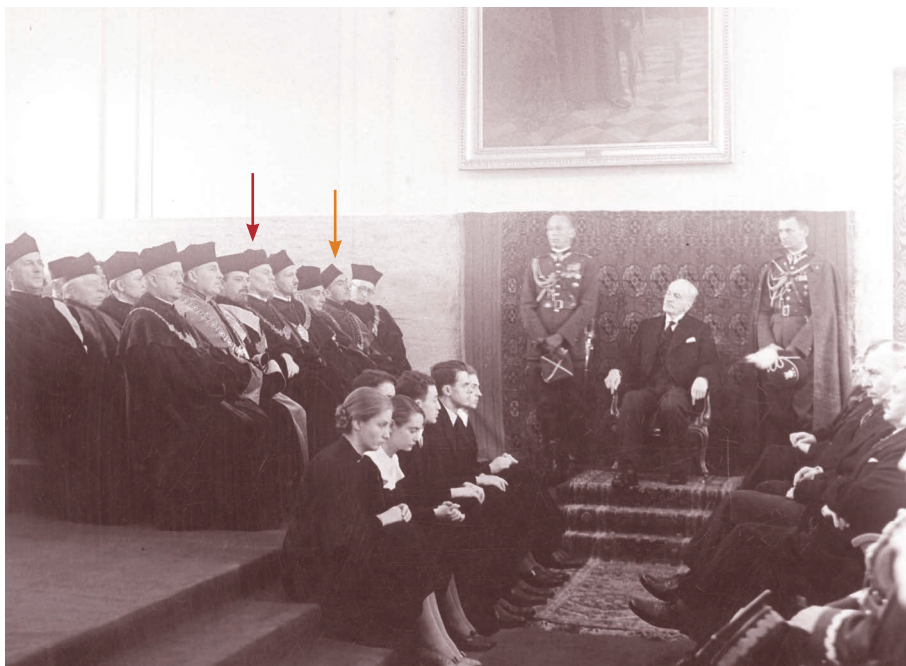


Pedel Wydziału Lekarskiego
Jan Dudzik z berłem
wydziałowym, fot. NAC

1. Jedynie pierwsze nabożeństwo inauguracyjne 15 listopada 1915 r. odprawiono w katedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście, „Tygodnik Ilustrowany” nr 47, 20 XI 1915.

Druga część uroczystości inauguracyjnych przed wojną odbywała się zwykle kilka lub kilkanaście dni po nabożeństwie w największej auli Pałacu Kazimierzowskiego. Na ten szczególny dzień pomieszczenie przystrajano niezwykle odświętnie, sprowadzano specjalne kwiaty, podłogi zaś i ściany zastawiano ozdobnymi dywanami i dekoracyjnymi tkaninami. Pod ścianami ustawiały się poczty sztandarowe korporacji studenckich oraz cechów warszawskich. Na widowni zasiadali przedstawiciele rządu, duchowieństwa katolickiego, protestanckiego i prawosławnego, instytucji społecznych, innych wyż-

szych uczelni, prasy oraz nauczycielstwa szkół średnich. Gdy już wszyscy goście zajęli miejsca, do sali wkraczała w uroczystym pochodzie kadra profesorska i senat uczelni według ustalonego zgodnie z tradycją i zasadą starszeństwa porządku. Prowadzili go pedele, za nimi zaś postępowali profesorowie, dalej senatorowie, a na końcu rektor. Ścisła hierarchia panowała wśród wydziałów akademickich. Wydziałowi Lekarskiemu przysługiwało czwarte miejsce za: Wydziałem Teologii Katolickiej, Wydziałem Teologii Ewangelickiej i Wydziałem Prawa, natomiast Wydział Farmaceutyczny, biorąc pod uwagę, że powstał w 1926 r., zajmował dopiero siódmą pozycję. Uroczystość w auli rozpoczynała się zawsze od odśpiewania hymnu narodowego. Pierwszym jej elementem było wygłoszenie sprawozdania z minionego roku przez ustępującego rektora uczelni². Takie podsumowanie ostatnich dwunastu miesięcy rozpoczynało się zawsze wymienieniem i uczczeniem minutą ciszy zmarłych profesorów oraz doktorów *honoris causa* uczelni. W dalszej kolejności przedstawiano dorobek uczelni w minionym roku. Wyszczególniano najważniejsze wydarzenia z życia uczelni, omawiano jej skład osobowy, sprawy lokalowe i budżetowe oraz przedstawiano uczelniane statystyki. Przybliżano także działalność naukową poszczególnych jednostek uczelnianych oraz stosunki naukowe z zagranicą. Ważnym rozdziałem przemówienia sprawozdawczego było omówienie spraw stowarzyszeń akademickich i studenckich. Na koniec ustępujący rektor zwracał się z podziękowaniami do wybranych osób, które najbardziej przyczyniły się do pomyślnego i owocnego działania uczelni. Pomimo tego, że sprawozdania były jedynie streszczeniami wersji przygotowywanych do druku, trwały czasami bardzo długo, nawet ponad godzinę. Drugim aktem ceremonii było symboliczne przekazanie władzy. W tym momencie cała publiczność oraz członkowie uniwersytetu powstawali z miejsc. Profesorowie zdejmowali birety z głów i wszyscy goście stawali na baczność. Na początek ustępujący rektor wręczał swojemu następcy berło, łańcuch i pierścień, wygłaszając przy tym łacińskie sentencje. Przy ofiarowywaniu berła wypowiadał słowa: *Accipe Sceptrum Regiminis*, przy zawieszaniu na szyi rektora łańcucha odpowiednio: *Accipe Catenam Dignitatis*, i przy wkładaniu na palec prawej ręki zwierzchnika uniwersytetu pierścienia: *Accipe Annulam Sponsialem*. Ta sama procedura



Dziekani zasiadający na katedrze zgodnie z hierarchią akademicką podczas otwarcia roku akademickiego 1935/36 na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie (nowa nazwa uczelni funkcjonowała właśnie od tego roku). Za pomocą strzałek wyróżniono dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Witolda Orłowskiego (czwarty od lewej) i dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. Osmana Achmatowicza (siódmy od lewej). Kolorystyka wskaźników odpowiada kolorystyce mucetów i wylogów tóg wydziałowych. Fot. NAC

2. Do 1933 r. rektorzy Uniwersytetu Warszawskiego wybierani byli jedynie na roczne kadencje. Dopiero po wprowadzeniu w tym roku reformy „jędrzejewiczowskiej” kadencję rektora wydłużono do trzech lat, Ustawa o szkołach akademickich z 15 marca 1933 r. (Dz. U.R.P., 1933, nr 29 poz. 247).



Uroczystość przekazania władzy rektorskiej Stefanowi Pierńkowskiemu przez Franciszka Krzyształowicza podczas inauguracji roku akademickiego 1925/1926 na UW, fot. NAC

obowiązywała przy wręczaniu dziekanom beret i łańcuchów. Na koniec wygłaszano tradycyjną formułę pomyślności: *Quod felix, faustum, fortunatumque sit*. Podczas symbolicznego aktu oddania władzy chór akademicki wykonywał zawsze hymn *Gaude Mater Polonia*. Słynny historyk Aleksander Gieysztor następującymi słowami opisał ten rytuał: *W tym obrzędzie symbolicznym, gdzie dalekim echem brzmi porządek koronacyjny królów, zawiera się, jak w każdym rytuale, swoista dla niego myśl abstrakcyjna z pojęciami godności, władzy i wierności, podstaw wspólnoty*³. Warto w tym miejscu nadmienić, że w czasach współczesnych przekazanie władzy na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym odbywa się zawsze ostatniego dnia kadencji ustępującego rektora. Kolejną odstoną przedwojennych obchodów był inauguracyjny wykład wygłaszany przez Magnificencję (w późniejszych zaś latach przez wybranego wcześniej profesora). Z zachowanych i opublikowanych od 1922 r. rocznych sprawozdań Uniwersytetu oraz z notek prasowych wiadomo, że w 1924 r. z prelekcją pt. „Z czynności biologicznej światła” wystąpił dermatolog Franciszek Krzyształowicz, a w 1930 r. wykład „Znaczenie stanu lekarskiego w dziejach kultury” wygłosił pediatra Mieczysław Michałowicz. Po prelekcji nadchodził zawsze czas na immatrykulację przedstawicieli studentów. Zaraz po jej zakończeniu przemawiał z katedry przedstawiciel studentów (najczęściej był to prezes Bratniej Pomocy), zachęcając młodych ludzi do wytężonej pracy. Po immatrykulacji następowało dodatkowo często uroczyste nadanie doktoratów honorowych. Zaraz potem śpiewano słynną pieśń studencką *Gaudeamus Igitur*. Przy dźwiękach tej melodii pochylano sztandar Uniwersytetu oraz chorągwie korporacji akademickich i cechów warszawskich, a młodzież korporacyjna krzyżowała szpady. Uroczystości kończyły się najczęściej Marszem ks. Józefa Poniatowskiego lub Polonezem A-dur Fryderyka Chopina. Opuszczenie auli odbywało się ponownie zgodnie z porządkiem akademickim.

Pomimo zauważalnej co roku schematyczności tego typu uroczystości, co jakiś czas pojawiały się pewne charakterystyczne elementy, o których warto wspomnieć. W 1933 r. nie przemawiał

3. A. Gieysztor, *Tradycja i znaki godności akademickiej* [w:] Aleksander Gieysztor o dziedzictwie kultury, Warszawa 2000, s. 136.



Inauguracja roku akademickiego 1937/1938 na Uniwersytecie Warszawskim (Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego). Na zdjęciu widoczne popiersie Piłsudskiego dłuta Zofii Trzczińskiej-Kamińskiej oraz główny gość uroczystości Edward Rydz-Śmigły, fot. NAC

przedstawiciel studentów, co skutkowało nieprzybyciem na otwarcie studenckich pocztów sztandarowych. Przyczyną niewystąpienia reprezentanta młodzieży akademickiej były częste w tamtym okresie niepokoje wywoływane przez różne ugrupowania studenckie na tle narodowościowym. Wyjątkowy charakter miała także uroczystość zorganizowana 13 października 1935 r. Połączono ją bowiem z nadaniem uczelni przez prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego nowej nazwy – Uniwersytet Józefa Piłsudskiego, najstarsza zatem szkoła wyższa Warszawy uzyskała za patrona pierwszego doktora *honoris causa* Wydziału Lekarskiego. Tego dnia w auli Pałacu Kazimierzowskiego zasiedli: premier Marian Zyndram-Kościałkowski, marszałkowie polskiego Sejmu i Senatu oraz rektorzy innych, znanych polskich szkół wyższych. Podczas tej samej uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu Marszałkowi i został wygłoszony przez Oskara Haleckiego wykład pt. „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego na tle dziejów szkół akademickich w Polsce”. W 1936 r. uległa też przeobrażeniu pierwsza część uroczystości, czyli dzień odprawiania nabożeństwa. 5 października tego roku, zanim społeczność uniwersytecka udała się do kościoła Wizytek, po raz pierwszy, w obecności młodzieży akademickiej i pocztów sztandarów, podniesiono na tarasie Pałacu Kazimierzowskiego flagę uniwersytecką⁴. Aktu jej poświęcenia dokonał wówczas opiekun młodzieży akademickiej biskup i były rektor UW ks. Antoni Szlagowski, a na maszt podnieśli ją prezes Bratniej Pomocy w asyście prezesa Koła Prawników oraz prezesa Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Iuventus Christiana”. Dopuszczenie przedstawicieli studentów po kilku latach do ceremonii inauguracyjnej było próbą pojednania władz uczelnianych z młodzieżą akademicką⁵. Bywały też inauguracje, które organizowano z dużym opóźnieniem. Rok akademicki 1920/1921, ze względu na wojnę polsko-bolszewicką, oficjalnie

4. „Gazeta Polska” nr 279, 6 X 1936; „Kurier Warszawski” nr 274, 6 X 1936, wyd. por.

5. Na przemówienie w auli Pałacu Kazimierzowskiego przedstawiciel studentów (B. Jabłoński) musiał jeszcze poczekać do kolejnego roku, „Alma Mater”, nr 4, 15-30 XI 1937.



Młodzież akademicka przed kościołem Wizytek na Krakowskim Przedmieściu po nabożeństwie inauguracyjnym rok akademicki 1932/1933, fot. NAC

otwarto dopiero w styczniu 1921 r., a niepokoje wśród studentów na tle antysemitycznym i remont głównej auli Pałacu Kazimierzowskiego przesunęły celebrację 1931/1932 na listopad 1931 r.

Na kilku ostatnich inauguracjach przed wybuchem wojny zauważalne były też liczne akcenty upamiętniające Piłsudskiego. Podczas otwarcia roku akademickiego, jesienią 1936 r., w Pałacu Kazimierzowskim stanęło popiersie Marszałka autorstwa Edwarda Wittiga, rok później zaś zastąpił je nowy wizerunek Naczelnika wykonany w marmurze przez Zofię Trzcińską-Kamińską. Na ostatniej inauguracji zorganizowanej przed wybuchem wojny doktorat *honoris causa* (nadany przez Wydział Lekarski) otrzymał też następca i kontynuator myśli ideologicznej Piłsudskiego marszałek Edward Rydz-Śmigły. Wyróżnienie to, podobnie jak i cała uroczystość, miało wydźwięk wyraźnie polityczny, ponieważ wśród społeczności akademickiej wyczuwalna była już wówczas napięta atmosfera przedwojenna.

W październiku 1939 r., w obliczu rozpoczynającej się niemieckiej okupacji, nie udało się zainaugurować kolejnego roku nauki. Jedynie kilka tygodni wcześniej, 1 września, odbyło się przekazanie władzy rektorskiej przez ustępującego rektora Włodzimierza Antoniewicza profesorowi farmakognozji Jerzemu Modrakowskiemu. Uroczystość ta była bardzo cichym i skromnym wydarzeniem, w społeczeństwie polskim panował bowiem przygnębiający nastrój.

Po zakończeniu wojny jeszcze przez kilka lat wydziały Lekarski i Farmaceutyczny świętowały nowy rok akademicki w murach Uniwersytetu Warszawskiego, po utworzeniu jednak w 1950 r. Akademii Medycznej zaczęto galowe otwarcia organizować osobno. Do wspólnych inauguracyjnych celebracji z czasem powrócono i zaczęto je urządzać we wnętrzach Teatru Wielkiego, do którego docierał pochód z budynków uczelnianych przy Krakowskim Przedmieściu. W ostatnich latach inauguracja na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym odbywa się w auli im. prof. Janusza Piekarczyka w budynku Centrum Dydaktycznego. Podobnie będzie i w tym roku, ze względów epidemiologicznych uczestnictwo w najbliższym otwarciu przyjmie jednak hybrydową formę. Nie umniejsza to z pewnością podniosłości uroczystości, ponieważ tradycje uniwersyteckie muszą pozostać niezachwiane także w obliczu pandemii.

*Dr n. hum. Adam Tyszkiewicz
Dyrektor Muzeum Historii Medycyny WUM*